

MEMORIAL
General *Maria Wittek*



brak

P.W. 240
"Hic"

nl.

GADZIŃSKA
zd. AUGUSTYN

Anna

81/105K

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — GADZIŃSKA Anna

z d. Augustyn

T 81/nsk

I/1. Relacja ✓ 1 k., 1 s.

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografie —

I/1 Relayä

- Relayä Masna A. Gadeiński, mps, Ąpole, 5-12-1980, k.1, s.1



Anna Gadzińska z d. Augustyn
ur. 15.V.1915 w Grabinie
zam. w Opolu

I/1-1

nr 368

Opole, dnia 5.XII.1980 r.

Szanowna Pani!

Prosiła mnie p. Rostalska, bym napisała coś o wpływie, jakie miało P.W. na moją działalność w późniejszym życiu. Nie wiem, czy to co napiszę, będzie mogła Pani użytkować, ale to już od Pani będzie zależało. O ile się nie nadaje, proszę wyrzucić do kosza.

Pozdrawia

Gadzińska

Pochodzę ze Śląska Opolskiego. Urodziłam się w rodzinie chłopskiej, jako jedno z 7 dzieci. Mój ojciec pochodził z polskiej rodziny śląskiej, gdzie językiem, pomimo że mieszkali w Niemczech, był tylko język polski. Taksamo w naszej rodzinie mówiło się tylko po polsku. Ojciec uczył nas od najmłodszych lat pisać i czytać, przynosił polskie książki. Nazywano mojego ojca "król polski". Po ukończeniu szkoły podstawowej niemieckiej, wysłał mnie do Polski na dalszą edukację. Miałam tam uzupełnić wszelkie wiadomości i pogłębić tę miłość do Polski, jaką żywiłmy na obczyźnie, bo tylko ten który żyje na obczyźnie wie co to tęsknota za Krajem. W Seminarium Nauczycielskim w Nowej Wsi koło Katowic zdobywałam te wiadomości. Tam też jako przedmiot obowiązujący mieliśmy P.W. (Przysposobienie Wojskowe). Właściwie nie wolno mi było, jako obywatelce niemieckiej, należeć do jakiegokolwiek organizacji wojskowej, ale jako że byłam narodowości polskiej chodziłam na wykłady, brałam udział we wszystkich ćwiczeniach i obozach. Uczyłam się musztry, samarytanki itd. Chciałam jak najwięcej dowiedzieć się o Polsce, o jej ustrojach społecznych i politycznych, by po powrocie do Niemiec być przygotowaną do objęcia pracy w placówkach polskich. Niestety nie mam żadnego zaświadczenia o przynależności do P.W., bo nie wolno nam było żadnych papierków przewozić przez granicę. Po powrocie do Niemiec zaczęłam pracować w placówce polskiej w Opolu. Pracowałam w harcerstwie. Brałam czynny udział we wszystkich obozach i koloniach harcerskich. Należałam do kadry harcerskiej. I tutaj mogłam użytkować wszystkie te wiadomości, które nabyłam w Polsce, bo harcerstwo jest trochę podobne do P.W. I tu na obczyźnie trzeba być dobrym Polakiem, być uświadomionym o słuszności pracy, trzeba mieć nerwy ze stali i hart ducha by się nie załamać z powodu szykan i nagonek ze strony Niemiec. I tak to życie upływało w ciągłym naprężeniu, w ciągłej obawie, czy się wytrzyma i czy te dzieci którymi się opiekowało, też są tak przygotowane i tak uświadomione, by się nie załamały pod naciskiem i pod groźbami wroga. I tak pracowało się do wojny. Wiadomości, które zdobyłam w P.W. jeszcze więcej przydały mi się zaraz w pierwszym roku wojny. Należałam bowiem do "Wici". Miałam różne polecenia wojskowe do wykonania i tu wiadomości nabyte w Polsce owocowały. Niestety nie trwało to długo, bo zostałam wysiedlona ze Śląska i zostałam skierowana na roboty w głąb Niemiec i tam doczekałam się wolności naszych ziem, o które całym sercem, wszystkimi siłami walczyliśmy i wygraliśmy, bo należymy teraz do upragnionej Polski.

Fotografia Gadzińskiej
jest w księzeczce "Rodziny"
nr 104

Gadzińska

J. 81/2500

PL USK ZHP
Śląsk
"Hic"

GADZIŃSKA Anna
z d. Augustyn

17. Nazwiskore karty informacyjne: 1

J. 81/WSK

WSK
śląskie

GADZIŃSKA Anna

z d. Augustyn

ur. 15.05.1915, Grabina

źr. - Relacja własna,
- "Rodło" str. 107

P. Rojale 2014

GADZIŃSKA ANNA

